

Lubimy narzekać. Czasem mamy również ochotę ponarzekać na szefa i firmę. Trzeba jednak wiedzieć z kim i o czym rozmawiać.

Na chwilę szczerości, zwłaszcza gdy w firmie przechodzimy gorszy czas, można pozwolić sobie w domu, wśród najbliższych. Już wybierając się na plotki ze znajomą, której najmocniejszą stroną nie jest dyskrecja, lepiej nie poruszać tematów związanych z pracą. Nie można również źle wypowiadać się o pracodawcy w komentarzach w mediach społecznościowych.

Grzechy niewybaczalne

Są sprawy, o których nie można mówić, nawet w rodzinnym gronie. Po pierwsze to tajemnice firmowe.

- Dyskrecja obowiązuje zarówno wobec byłego, jak i obecnego pracodawcy. Zdrada tajemnic handlowych, strategii marketingowych czy tajników produkcji może wiązać się z różnymi konsekwencjami np. dyscyplinarną utratą pracy, koniecznością zapłaty kary finansowej, a nawet sprawą w sądzie – zauważa Joanna Żukowska, ekspert międzynarodowego serwisu rekrutacyjnego MonsterPolska.pl.

Drugą ważną kwestią jest powściągliwość w komentarzach w mediach społecznościowych.

Antyprzykład? Otóż pewna osoba obwieściła znajomym, że zmienia pracę. Napisała, że bardzo się cieszy i musi pochwalić się, że zaczyna nową pracę w znanej korporacji, po czym dodała, że jedynym minusem jest to, że będzie wdrażać „produkt dla średnio rozwiniętych ludzi”. Post wykasowała, ale było już za późno. Pamiętaj, że pracodawcy śledzą wpisy na temat własnej firmy w Internecie.

Z pracodawcą o pracodawcy

O byłym lub aktualnym pracodawcy najczęściej trzeba wypowiedzieć się podczas rozmowy kwalifikacyjnej, gdy pada pytanie: dlaczego chce pan/pani odejść? Lepiej odpowiedzieć np. „Obecnie poszukuję nowych wyzwań...” (w przypadku gdy np. firma startuje z innowacyjnym projektem), „Jestem otwarty/a na nowe doświadczenia...” (gdy szuka osób do nowego działu), czy „Chciał(a)bym spróbować pracy w międzynarodowym środowisku...” (gdy dotychczas pracowaliśmy w mniejszej, krajowej firmie) niż źle mówić o obecnym pracodawcy.

Rozmowa kwalifikacyjna to nie czas na emocjonalne zwierzenia. Mówienie o złych doświadczeniach może zbudować wokół naszej kandydatury spore wątpliwości. Pracodawca nabierze przekonania, że jeśli dziś mówimy źle o byłym lub aktualnym szefie, to w przyszłości będziemy źle mówić także o nim.

Kuchenne plotki

Kiedy nasze CV się obroni, rozmowa kwalifikacyjna pójdzie pomyślnie i dostaniemy nową pracę, wówczas trafimy do nieznanego zespołu. To także czas, gdy musimy się pilnować. Nowy pracownik ma najczęściej naturalną potrzebę zintegrowania się z zespołem. Stara gwardia chce zaś dowiedzieć się czegoś o „nowym”. Zaczyna się więc wzajemne podpytywanie i – warto mieć tego świadomość – przekazywanie informacji o nowym pracowniku. W zespole często jest tzw. zwiadowca, który potrafi zadać wprost, nawet krępujące pytanie np. źle było ci w tamtej firmie? To prawda, że pan X jest trudnym szefem? Faktycznie tak marnie płacą w konkurencji?

Jak odpowiadać na takie pytania – najlepiej niespiesznie. Można zwyczajnie odpowiedzieć np. „To już

„To już zamknięty rozdział”. Jak mówić o byłym, obecnym i potencjalnym pracodawcy?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 22, luty 2017 19:05

Rafał Rudka

Odśłony: 2006

zamknięty rozdział. Lepiej powiedz mi coś o pracy tutaj?”. Taka odpowiedź kieruje rozmowę na odpowiednie tory. Dzięki temu i ty dowiesz się czegoś o nowym pracodawcy.